

# Kalina Jędrusik, Pomarzyć, pomarzyć

Jedna kózka miała bródkę jak miotełka  
Więc zamiatała bródką białą jak śnieg  
Śnieg jest czysty, nie potrzeba tu mydełka  
Tak w białej łaźni wyobraźni myj się

Pomarzyć, pomarzyć, pomarzyć  
Z marzeniem każdemu do twarzy  
Ile kto ma wiosen czy lat  
Jesieni, zim - dobrze mu z tym  
Miejscem na ładne głupstwa  
Jak ta na przykład kózka

Zróbże, kózko biała, z rozków twych parasol  
Bo cóż poza tym właściwszego na deszcz?  
Po jedwabiu deszczu groch - do re mi fa sol  
A kalarepki i kapustki się zje

Pomarzyć, pomarzyć, pomarzyć  
Parasol z deszczykiem pogwarzy  
Do re mi fa, ile kto ma  
Wiosen czy zim - dobrze mu z tym  
Głupstwem zmyślonym ładnie  
Skleconym na kolanie

Biała kózko, znoś przykrości z dobrą miną  
Ach, bądź niedźwiedziem, gdy przed tobą jest ul  
Pszczołki muszą cię użądlić, zanim zginą  
Lecz chwilkę później wszystkim słodki miód twój

Pomarzyć, pomarzyć, pomarzyć  
Z marzeniem każdemu do twarzy  
Upał czy ziąb, trawnik czy klomb  
Mgiełka czy dym - dobrze ci z tym  
Wbrew siłom przyrody  
Okienkiem twym na słodycz